

# Sprzeciw wobec homofobicznej mowy wykluczenia i pogardy - stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich

Data:

2020-06-15

**Wobec kolejnych - pojawiających się w toku kampanii wyborczej i związanej z nią debaty publicznej – wypowiedzi wymierzonych w osoby LGBT (lesbijki, geje, osoby biseksualne i transpłciowe), wzywam do powstrzymania się od mowy wykluczenia i pogardy. Nieprzekraczalną granicą wolności słowa jest godność drugiego człowieka. Żadne okoliczności, w tym kampania wyborcza, nie mogą być uzasadnieniem dla dehumanizacji grupy społecznej oraz homofobicznej retoryki.**

Zasada równego traktowania i niedyskryminacji stanowi podstawę powszechnego systemu praw człowieka, fundamentalną wartość Rady Europy i Unii Europejskiej, a także doniosłą zasadę Konstytucji RP. Jest ona gwarantem tego, że jako wspólnota, świadomi tragicznych konsekwencji takiego działania, nigdy więcej nie dopuścimy do wykluczenia osób lub całych grup społecznych ze względu na ich cechy. W czasie II Wojny Światowej osoby nieheteronormatywne były pozbawiane wolności, oznaczane różowym trójkątem w obozach koncentracyjnych i eksterminowane. W okresie powojennym zmuszane do przymusowego „leczenia” z orientacji seksualnej, jak wybitny naukowiec Alan Turing, który popełnił z tego powodu samobójstwo. Zobowiązaliśmy się więc – jako Polska i jako społeczeństwo – równo traktować i szanować przyrodzoną godność wszystkich ludzi, w tym osób LGBT. Skrót ten określa bowiem jedynie osoby o określonej orientacji seksualnej i tożsamości płciowej, a nie jakąkolwiek „ideologię”. Zakaz dyskryminacji ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową od wielu lat stanowi natomiast część polskiego systemu prawnego – wynika z art. 32 Konstytucji, jak i czterech różnych ustaw, które wprost wymieniają orientację seksualną jako niedopuszczalną przesłankę nierównego traktowania.

Dramatyczne doświadczenia historyczne przypominają nam również, że motywowane uprzedzeniami wobec określonych grup społecznych przemoc i agresja, są nieuchronnym następstwem języka wykluczenia i pogardy. Przypadki takich zdarzeń można zaobserwować również obecnie. Pierwszy Marsz Równości w Białymstoku lub próba wniesienia ładunku wybuchowego na Drugi Marsz Równości w Lublinie to jaskrawe przykłady niebezpiecznych konsekwencji eskalacji uprzedzeń wobec osób LGBT w debacie publicznej. Z bólem przyjmuję też wszystkie doniesienia o samobójczych śmierciach osób nieheteronormatywnych i transpłciowych oraz przypadkach motywowanej homofobią i transfobią przemocy.

Wyrażam więc stanowczy sprzeciw wobec publicznych wypowiedzi osób pełniących wysokie funkcje w państwie, które w ostatnich dniach wskazywały, że „LGBT to nie ludzie, to ideologia” (tak Pan Poseł Jacek Żalek); „Ci ludzie nie są równi normalnym ludziom” (tak Pan Poseł Przemysław Czarnek); „próbuję nam się wmówić, że to ludzie, a to jest ideologia” (tak Pan Prezydent RP i kandydat na Prezydenta RP Andrzej Duda); „Polska bez LGBT jest najpiękniejsza” (tak Pan Poseł do PE Joachim Brudziński); czy też porównywały związek dwóch mężczyzn do przestępstwa zoofilii (tak Pan Poseł Tomasz Rzymkowski).

Przypominam, że taka mowa wykluczenia i pogardy jest w demokratycznym państwie

niedopuszczalna – nie usprawiedliwiają jej żadne okoliczności, w tym trwająca kampania wyborcza.

Czas wyborów politycznych to moment szczególny, w którym zgodnie ze standardami Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie „prawo i porządek publiczny powinny pozwolić na przeprowadzanie kampanii politycznych w uczciwej i wolnej atmosferze”. Chociaż wolność słowa jest dla tego procesu kluczowa, w zaleceniach OBWE podkreślono, że nie obejmuje ona wypowiedzi nawołujących do nienawiści lub przemocy. Również w Zaleceniach w Sprawie Zwalczania Dyskryminacji i Mowy Nienawiści w Kampaniach Wyborczych Equinet – Europejskiej Sieci Organów ds. Równego Traktowania, wskazano, że „Partie polityczne i kandydaci, a także osoby pracujące na ich rzecz muszą w swoich programach i kampaniach powstrzymać się od stosowania lub popierania języka stanowiącego mowę nienawiści” (zalecenie nr 6). Analogicznie powinny postępować także relacjonujące kampanię wyborczą media (zalecenie nr 7).

Warto też zwrócić uwagę, że w rekomendacjach sformułowanych bezpośrednio wobec Polski po wyborach parlamentarnych w 2019 r., Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR) OBWE wskazało, że: „Kandydaci powinni powstrzymać się od nietolerancyjnych wypowiedzi, a władze i partie polityczne powinny bezwzględnie potępiać wszelkie tego typu przypadki”. Zalecenie to stanowiło wynik oceny, że prowadzona wówczas kampania cechowała się wysoką polaryzacją, a niektórzy kandydaci nie stronili od retoryki nacjonalistycznej i homofobicznej. W raporcie zwrócono uwagę, że taka narracja wywoływała poczucie zagrożenia i negatywne emocje społeczności LGBTI i innych mniejszości. Zalecono więc władzom, że aby zapobiec rozprzestrzenianiu się nietolerancyjnej retoryki w czasie wyborczym, powinny dokonać przeglądu odpowiednich przepisów, w szczególności Kodeksu karnego, w celu zapewnienia zgodności z międzynarodowymi normami praw człowieka w zakresie „mowy nienawiści”. Taką rekomendację kieruję też jako Rzecznik Praw Obywatelskich od lat do właściwych organów, co niestety nie spotkało się dotychczas z odpowiednią reakcją.

**Podkreślając raz jeszcze mój stanowczy sprzeciw wobec dehumanizacji osób LGBT, potęgowania uprzedzeń i ich instrumentalnego wykorzystywania w toku kampanii wyborczej, apeluję do wszystkich uczestników debaty publicznej o kierowanie się powyższymi standardami oraz szacunkiem dla godności i praw wszystkich ludzi.**

dr hab. Adam Bodnar  
Rzecznik Praw Obywatelskich